

MONTICHIARI FONTANELLE (2)

«PŁONĘ Z MIŁOŚCI I PRAGNIENIA, ABY URATOWAĆ ŚWIAT!»

Objawienie 8.04.1975 r.

Pierina modli się o godz. 6.35 rano w swojej kaplicy, gdy Matka Boża zjawia się w niewypowiedzianej piękności i pełni światła. Z serdecznym uśmiechem mówi:

„Bardzo mnie to cieszy, że przynajmniej mała część moich życzeń została spełniona... a mianowicie — że moja statua została procesjonalnie przeniesiona do Fon-tanelle” (Objawienie 9.06.1966).

Za przyczyną ks. proboszcza Rossi, została sporządzona w St. Ulrich (Grudnertel) statua o wysokości 2 metrów, a w Fontanelle przygotowano małą kapliczkę, gdzie miała ona zostać umieszczona dokładnie w tym samym miejscu i na tej wysokości, gdzie objawiła się Matka Boża 9.06.1966 r. Gdy sprowadzono statwę, podniosły się wobec planów proboszcza takie sprzeciwy — szczególnie ze strony Kościoła—że poświęcenia jej Niepokalanemu Sercu Maryi (o co Najświętsza Matka prosiła), dokonano w niedzielę 6.04.1975 w katedrze w Montichiari, a procesjonalnego przeniesienia statuy do Fontanelle trzeba było zaniechać. Umieszczono ją w ciszy wieczornej podczas pierwszej procesji pokutnej (200 osób) w małej kapliczce, przy drodze wiodącej do Carponedoli. Na szczycie tejże kapliczki stoi malutka statua Maryi. 150 m za nią prowadzi w prawo, przez mostek, kiepska wyboista ścieżka do Fontanelle (około 1 km). Wczesnym rankiem następnego dnia, przed godziną piątą, statua została właśnie tą ścieżką przeniesiona niepostrzeżenie przez kilku mężczyzn (za wskazówką proboszcza) do Fon-tanelle i ustawiona w przygotowanej tam kapliczce. W okresie tym szalały śnieżyce i burze w całej okolicy, lawiny zawały przejścia górskie.

Matka Boża mówi dalej: *„To właśnie miejsce Fontanelle, w którym tak obficie tryska źródło, jest przez Boga szczególnie błogosławione i zostało też uświęcone moją obecnością.*

Tu moje liczne dzieci zostaną bogato obdarowane łaskami. Niezliczonymi łaskami obdarzę tutaj te moje dzieci, które mnie kochają, czczą i ponoszą ofiary”.

Poprzedniego dnia doniesiono Pierinie o oszczerstwie przeciw niej. W momencie, gdy sobie to przypomniła, Matka Boża nawiązując do tego mówi: *„Mój Boski Syn został przybity do krzyża, bo Jemu też nie uwierzono. Ale w swojej wielkiej miłości umierając na krzyżu, jednak przebaczył. I ty przebacz z miłością. Ofiaruj to wielkodusznie i módl się za potwarców. Przy najbliższej*

odpowiada: „Jest Wolą Bożą, aby moje przybycie nie było wcześniej zapowiadane”.

Pierina poleca Matce Bożej różne prośby wszystkich współpracowników i chorych, a Matka Boża odpowiada z cudowną dobrocią i miłością: *„Powiedz im wszystkim, że ich kocham i przynoszę im łaski niebiańskie. Módlcie się i miłujcie się wszyscy, moje dzieci”.*

(Tu pokazała Matka Boża Pierinie wizję wielu znajomych i nieznanym ludzi). *„Jednoczcie się w miłości i pokoju, a kiedyś będziecie ze mną już na zawsze w niebie... Tam obdaruję wszystkich niebiańskimi radościami mojego Serca”.*

Na prośbę Pieriny o błogosławieństwo nad przedmiotami kultu Matka Boża mówi: *„Niech bezmiar łask spłynie na nie”.* A potem z niewypowiedzianym bólem i wśród łez mówi z łkaniem:

„O, gdybyś wiedziała, jak wiele moich dzieci kroczy drogą zatracenia”.

Po chwili znów w powodzi światła, z radosnym przekonaniem:

„Ale modlitwa, ofiara i wynagrodzenie wielu dusz przeszkodzi przyjsć na ludzkość prawdziwej karze Bożej. Moja miłość stale oręduje u Mego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa! Módlcie się, ofiarujcie w ciszy!”

Objawienie 3.7.1975 r.

14 czerwca przybył do kapliczki domowej kapłan ze stulą, aby poświęcić 12 ustawionych tam figur Matki Pielgrzymującej (każda o wysokości 70 cm). Pierina była obecna przy tym ze swoją przyjaciółką Lucją. Gdy kapłan wymawiał według rzymskiego rytuału słowa poświęcenia, nagle

„MARI - ROSA MYSTICA” autorstwa ks. A. M. Weigla, emerytowanego proboszcza w Rottenburgu i o. Tadeusza Laux 'a z kolegium Zbawiciela w miejscowości Bad Wurzach.

Kiedy cenzor, prałat Erhardsberger, napisał 9 lutego 1974 r. do biskupa, który go prosił o ocenę tej publikacji: „Przeczytałem starannie rękopis książki „Rosa Mystica ” i nie znalazłem niczego, co byłoby niezgodne z wiarą lub moralnością”, wówczas biskup R. Graber udzielił kościelnego pozwolenia na druk oraz swego błogosławieństwa.

Książka o objawieniu się Róży Miśtycznej ukazuje w najgłębszym sensie macierzyństwo Maryi, skłania do odnowy życia, uświęcenia kapłanów i wszystkich osób poświęcających się Bogu.

Ojciec Święty Paweł VI w obliczu roku świętego 1975, powiedział: „Odnawiania religijnego, odnowa społeczeństwa będą zależały od pomocy Matki Bożej, Matki Kościoła, pokornej i chwalebnej Królowej. Ona gwarantuje nam nadzieję na skuteczność tych wysiłków ”. Te słowa podyktował Duch Święty. Niechaj ta książka przyczyni się do tej odnowy. Zbawienie zależy od rzeczywistej odnowy: najpierw muszą odnowić ducha pasterze, potem - owczarnia.

Komunii św. odnow jeszcze raz tę ofiarę twojego serdecznego przebaczenia”.

Na prośbę Pieriny, aby Matka Boża dawała wcześniej znak o swoim przyjsciu,

na krótko ukazała się Matka Boża. Powiedziała kilka słów, z miłością pobłogosławiła wszystkich troje i znikła. Dopiero wtedy Pierina upadła w dziękczynieniu na kolana i uświadomiła sobie, że zaszło tu po raz pierwszy coś, czego dotąd nie było. O ile zawsze przy zjawieniu się Matki Bożej natychmiast padała na kolana i długo na nich jeszcze pozostawała po Jej odejściu - to tym razem nie przyszło jej to na myśl. Potrafiła tylko stać w bezruchu i patrzeć. Dziękując potem Matce Bożej za przybycie, opowiedziała o tym kapłanowi i Łucji. Nawiązując do tej sytuacji, Matka Boża mówi 3.06.1975 r.:

„Błogosławieństwo kapłańskie jest na tej ziemi czymś tak wielkim, że godzi się, abym i Ja przy objawieniu je uwzględniła. Widzisz, Pierino, to był powód dla którego pozostawiłam cię przy tym bezruchu i milczeniu. Miałś ty okazać wielkość i ważność owej godności świętego kapłaństwa i szczególnie wyraziście zaznaczyć, że jest ono dziełem Mojego Boskiego Syna Jezusa... Pierino, powiedz wszystkim wielkodusznym i wiernym duszom, które są posłuszne moim życzeniom i modlą się z miłością, ofiarowują i wynagradzają także wówczas, gdy z tego powodu są wyszydzane i wyśmiewane, że Pan je kocha i że Ja także je kocham. Z całego serca obiecuję im obfite i prawdziwe błogosławieństwo nieba wraz z wielomapocieczami dla duszy... Pierino, módl się, módl się! I staraj o to, aby wiele się modlono. Czasy stają się coraz bardziej nieszczęsne przez zaślepienie szatańskie, bezbożne, które usiłują zniszczyć dzieło Zbawiciela całego Wszechświata. Teraz jest godzina modlitwy, godzina dobrego przykładu, godzina ofiary, wierności i mężnego zaangażowania.

Działajcie dalej, złączeni wzajemną miłością, odważnie i dzielnie, aby wyblagać na nowo pokój i jedność w Kościele!”.

Przy tych słowach zajaśniała Matka Boża niewymownym światłem.

„Zaiste, Ja jestem Matką pełną miłości dla swych dzieci. Chcę pomagać i ratować. Montichiari, dokąd przyszłam z Objawieniem Boga, nabierze ogromnego znaczenia. Stąd rozejdzie się wielkie, wspaniałe światło

dla wielu dusz na całym świecie. Ale musicis w milczeniu cierpieć i z miłością składać ofiary. Rozszerzaj wszędzie miłość tego matczynego Serca!”.

Po wysłuchaniu prośb Pieriny, poleconych jej przez ludzi, Matka Boża rzekła:

„ Tak, powiedz wszystkim, że biorę ich wszystkich pod moją szczególną opiekę, przede wszystkim tych, którzy tak mężnie współpracują, aby moje życzenia zostały wypełnione”.

Tu Pierina ujrzała rzesze ludzi, z których wielu znała, ale większość sobie nieznanych, a Matka Boża z wielką miłością wskazując na nich, powiedziała:

„Wy wszystkie moje ukochane dzieci, które tu pielgrzymujecie, kochacie i czcicie Mnie - wy otrzymacie kiedyś, już na zawsze, niebiańskie radości, Mego Matczynego Serca, które jest przepelnione miłością”.

Objawienie 31.8.1975 r.

Pierina widzi nagle w swojej kaplicy około godziny 10-tej jakiegoś niebiańskiego światła. Z tego światła zjawia się majestatyczna i niewypowiedzianie piękna Matka Najświętsza i mówi:

„Pierino, jak wiele razy już przychodziłam do ciebie, aby ci przynieść Moją miłość wraz z łaskami i światłem Pana. Zachęcałam ukochane dzieci do wypełnienia i rozszerzania ich... Wszystkie dzieci, które Mnie miłują, doprowadzę do Pana... światłem Boga Ojca, Miłością Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa i łaską Ducha Świętego...”

Pierina zapytała, czy Matce Bożej miła jest cześć, oddawana Jej poprzez akcję Pielgrzymujących Figur? Matka Boża odpowiedziała:

„Doprawdy, tak! Towarzyszą im całe zastępy aniołów świętych, które wielbią Boga. Gdy przybywam jako Madonna Pielgrzymująca, gdzie jestem wzywana i gdzie zanoszonych jest wiele modłów, tam mój Boski Syn Jezus Chrystus zsyła z niebios na każde miejsce szczególne łaski do dusz ludzkich...”

A następnie dużo bardziej uroczyście:

„Naprzód moje dzieci. Módlcie się gorliwie dalej. Teraz jest godzina odważnego działania. Miłujcie Kościół i Ojca świętego. Trwajcie wiernie przy nim poprzez dobry

przykład, poprzez prawdziwie chrześcijańskie życie. Ponoście ofiary i pielgrzymujcie pielęgnując cnoty chrześcijańskie, wtedy będę was za to jeszcze bardziej kochać. Tak przyjdzie triumf Kościoła, a wy sami otrzymacie za to wspaniałości nieba. Pragnę z miłością objąć całą ludzkość, wszystkich kocham takimi, jakimi są... To jest Miłość Mojego Macierzyńskiego Serca... Wyraziłam tutaj, w Montichiari wiele poważnych prośb, ale wielu ludzi pozostaje na te prośby głuchymi. Dlatego gdzieś indziej wybrałam szlachetne serca, które starają się spełniać moje prośby: podejmują modlitwę, ofiary i wynagrodzenia - za Kościół, papieża, kapłanów, dusze Bogu poświęcone. Gdziekolwiek jest przyjmowana figura Madonny Pielgrzymującej - tam też rzeczywiście sama przybywam w otoczeniu całych zastępów świętych aniołów, którzy wielbią Boga, bo tam miłują Mnie i wysławiają Mnie wiele moich wiernych dzieci”.

I znów jak podczas Objawienia w dniu 8.08.1974 r. ukazała Matka Boża ten wielki pięcioramienny kościół, wraz z innymi licznymi budynkami, które kiedyś staną w Fontanelle. Wskazując na nie rzekła z pewnością w głosie:

„Wodpowiednim czasie urzeczywistni się tutaj ten obraz. Jak ci już kilkakrotnie mówiłam, przyniosłam do Montichiari miłość i tą miłością wzywam ciebie i wszystkie moje dzieci, które Mnie kochają i pomagają, aby i inni Mnie pokochali. I zesłę na nich specjalne łaski Mego Matczynego Serca. Powiedz wszystkim chorym i strapionym, których mi polecałaś, że noszę w sercu całe ich cierpienia, aby ich przez to doprowadzić do większej świętości.”

Objawienia w roku 1976 20.04 - Wtorek wielkanocny

Pierina relacjonuje:

Okolo 6-tej rano, modliłam się w swojej kaplicy, gdy nagle zupełnie niespodziewanie zjawila się Matka Boża. Pełna radości zawołałam:

„O, kochana Matko Najświętsza! Dziękuję, że znów przybyłaś, bo w ostatnim czasie bardzo cierpiałam,

myśląc, że już nie przyjdiesz. Po ostatnim zjawieniu (13.02.1975 r.) pożegnała się cicho: „Adio!” („Niech cię Bóg ma w opiece”).

Pełna dobroci Matka Boża odpowiedziała:

„W twoim cichym bólu byłam mimo to zawsze całkiem blisko ciebie z moją Macierzyńską Miłością. Bo przez to miałaś pokazać, że wszystko bez reszty trzeba pozostawić Woli Bożej”.

Pierina na to odrzekła: „Dziękuję, kochana Matko Boża”.

Maryja z uśmiechem rzekła:

„Pierino, powiedz chorym i wszystkim, którzy muszą dźwigać troski i bóle, że to będzie ich ołtarzem ofiarnym, na który za to spłyną z nieba przebogate łaski, także właśnie moja, całkiem szczególna miłość do bardzo wielu rodzin, serc i dusz. A potem staną się one wspaniałą koroną na całą wieczność. Ufajcie: Ja jestem przy nich z moją specjalną obroną!”.

Uśmiechając się mówiła dalej:

„Pierino, jeśli cierpiałas w ciszy i tęsknocie, to stanowiło to przygotowanie i światło na święto Białej Niedzieli. W to święto 25 kwietnia (1976 r.) w specjalny sposób będę obecna w Fontanelle, aby obdarować tam moje dzieci wielkimi łaskami Mego Boskiego Syna. Na pamiątkę tego dnia mają być tam poświęcone i pobłogosławione również dalsze źródła przez moją obecność!”.

Pierina dziękuje.

Wyjaśnienie: Główne źródło jest już od lat ujęte. Obok niego przepływa obfitujący w wodę strumień. W górnym jego biegu znajdują się ujścia licznych źródeł, które miały być także pobłogosławione i poświęcone.

W Białą Niedzielę przebywało w Montichiari, w Fontanelle, w świetle słońca, wiele tysięcy pielgrzymów. Pierina zauważyła wielki krzyż i pyta: „Co to znaczy?”. Matka Boża odpowiada:

„Pośrodku placu, przy malej kapliczce ma zostać sporządzony taki krzyż! Wszystkie moje dzieci, które się modlą spoglądając na ten krzyż, mają otrzymać wielkie łaski. Wejrzenie na ten krzyż ma dać wszystkim światło wiary, nadziei i miłości. A mianowicie na tym miejscu (Fontanelle) Moje Serce ma zostać otwarte, a moje ramiona rozpostarte, w zjednoczeniu z Moim

Boskim Synem Jezusem Chrystusem, aby rozdzielać wiele łask. W sposób szczególny mają przez to znaleźć ratunek moje grzeszne dzieci”.

Bardzo uroczyście Matka Boża dodaje:

„Przychodźcie tu moje dzieci. Tu otworzyłam dla was źródło przebaczenia i miłości. Przede wszystkim za wy, moje szczególnie ukochane dzieci, które macie właśnie coś do wycierpienia, i mimo to staracie się o to miejsce (Fontanelle), Wy otrzymacie moją szczególną Macierzyńską Miłość jako nagrodę. Teraz właśnie nadszedł czas, teraz jest godzina, w której żyćcie sobie, aby Moja Miłość oraz Miłosierdzie Pana rozeszło się na cały świat. Dzieci moje, nie traćcie ducha, gdy się obawiacie, że ręka Bożej Sprawiedliwości zdaje się karać. Ja jestem zawsze gotowa orędowniczą za wami, a Miłosierdzie zawsze zwycięży”.

Pierina dziękując, pyta: „Czy do Fontanelle mają być przynieszone nowe figury pielgrzymujące?” Otrzymuje odpowiedź:

„Tak, to jest moje życzenie, aby czyniono tak również w przyszłości”. Nachylna ku Pierinie z miłością Matka Boża dodaje: „Pierino, całe twoje wysiłki i pragnienia mają zawsze na tym polegać, aby za wszystkich się modlić i czynić ofiary!... Ufaj Mi! Wybrałam cię po to, aby przynieść Miłość i Łaskę”.

Zielone Świąta 6.06.1976 r.

Około godz. 14.00 w kaplicy Pieriny zjawilo się najpierw niebieskie światło, a potem Matka Boża. Z wielką dobrocią powiedziała:

„Pierino, powiedz wszystkim moim dzieciom, które tu przychodzą i stale im powtarzaj, tę moją macierzyńską prośbę: Dzieci, kochajcie Pana! Módlcie się! Módlcie się i ponoscie ofiary, aby osiągnąć zbawienie wieczne. Miłujcie się nawzajem, jak dobrzy bracia i siostry... Ja przychodzę przynieść pokój waszym duszom i prostotę waszym sercom. Wielkie Serce Mojego Syna i Pana Jezusa złożyło w moje ręce rozdzielanie duszom Jego Boskich łask nasyconych światłem Ducha Świętego”.

Matka Boża rozpostarła ramiona i płaszcz, a z Jej rąk padały małe jęczyczki ognia na wszystkich ludzi pod Jej płaszczem. Z majestatem kontynuowała:

„Jestem waszą Matką, która się pochyla, aby Swemu Boskiemu Synowi Jezusowi przedstawić wasze obawy i potrzeby, wasze prośby, zanurzone w modlitwach. A on - jako wzajemny dar miłości - udziela Swojej Matce mocy orędowniczej i rozdzielania całemu światu Jego Łaski”.

Następnie promieniejąc wspaniałym światłem, powiedziała uroczyście:

„Jestem Maryją, Pośredniczką Łask. Pierino, powiedz wszystkim o tym królewskim darze, który otrzymałam od Pana. Jestem Matką Miłości i przychodzę pocieszać i ratować! Na wszystkie moje dzieci, które Mnie kochają i pomagają w tym innym, spływa moje specjalne błogosławieństwo!”

Po odejściu Matki Bożej unosił się przez kilka godzin w powietrzu zapach róż, który czuło również wielu pielgrzymów. Przyjęli to z radością i wzruszeniem.

3.09.1976 r. Pierwszy Piątek.

Rano ukazała się Matka Boża Pierinie po Mszy św., ale nie milczała. Tego dnia po południu, gdy Pierina pisała, światło zalało jej kapliczkę. Ujrzała w niej z wielką radością Matkę Bożą, która powiedziała:

„Pierino, obecnie przybywa tu wiele wiernych dzieci. Powiedz im, aby miały odwagę i ufność w modlitwie! Ale nade wszystko pomóż, aby coraz lepiej poznawano Miłość Pana”.

A potem jaśniejąc ogromnie, mówiła smutnym, macierzyńskim głosem: ,

„Dzieci moje! Módlcie się i nie obawiacie, gdy wróg chce w tych czasach przyćmić światło Mego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa! Zbieram modlitwy i prośby wielu dusz, które potem będą przemienione w łaski. Wy, którzy Mnie kochacie i wypełnacie Moje prośby... Wy, którzy ponosicie ofiary, aby orędzie miłości nie zaginęło... Wy, moje dzieci, które pomagacie, aby chronić Fontanelle, miejsce przez was szczególnie umiłowane otrzy-



macie szczególnie wielką zapłatę i dowód łaski Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa". Na zakończenie Maryja powtórzyła z dobrocią:

„Żyjcie wciąż w Mojej Miłości!”

Stanowisko władz kościelnych.

Wielebny opat Franciszek Rossi, który przez 22 lata (1947-1971) był proboszczem w Montichiari, powiedział: „O prawdziwości tych objawień absolutnie jestem przekonany”.

Biskup Bresci Giacinto Tredici nie wypowiedział się ostatecznie co do objawień, jednak osobiście uznawał je za prawdziwe. Wizytując parafię w 1951 roku powiedział na kazaniu w katedrze pełnej wiernych: „Nie mamy jeszcze wprawdzie absolutnie pewnych

dowodów co do nadprzyrodzonego charakteru objawień Madonny, mamy natomiast sporą ilość nadprzyrodzonych faktów.”

9 sierpnia 1951 r. Pierinę Gilli przyjął na prywatnej audjencji papież Pius XII. Przedstawiono ją Ojcu św. jako osobę, której ukazała się Matka Boża w Montichiari. Ojciec św., po krótkim namyśle powiedział wesoło i żywo: „O tak, teraz przypominam sobie! Pielgrzymi z Montichiari wiele nam o tym opowiadali”. Następnie uśmiechając się, zapytał: „Powiedz mi, droga córko, czy stałaś się lepsza i dzielniejsza, odkąd możesz oglądać Matkę Bożą?” Pierina po opanowaniu zmieszania odpowiedziała skinieniem głowy: „Tak”. Na to Ojciec Święty

położył życzliwie ręce na jej głowie i powiedział:

„Bądź dzielna, córko i staraj się dobrze odpowiedzieć na te wielkie cudowne łaski. Udzielimy ci teraz w tej intencji naszego szczególnego apostołskiego błogosławieństwa”.

Po błogosławieństwie powtórnie położył ręce na jej głowie, podał z wielką dobrocią do ucałowania pierścień Rybaka i poprosił ją serdecznie i pokornie: „Proszę, módl się także za nas”.

Papież Jan XXIII w maju 1962 r. wezwał w liście pasterskim przed rozpoczęciem soboru cały świat, by modlili się o błogosławieństwo dla soboru. Szczególnie jednak polecił modlitwę do Matki Bożej jako „Róży Mistycznej”, a zwłaszcza modlitwę różańcową.

Papież Paweł VI w przemówieniu z 5 maja 1969 r. wezwał wierzących, by w miesiącu maju modlili się do „Matki Bożej jako Róży Mistycznej” i odmawiali różaniec.

To samo powtórzył w czasie modlitwy na Anioł Pański 30.04.1972 r. Szczególne znaczenie posiada decyzja Ojca św. Pawła VI, wydana na zakończenie Soboru. W czasie przemówienia zamykającego trzecią naradę, w dniu 21 listopada 1964 r. ogłosił on MARYJĘ -MATKĄ KOŚCIOŁA i powiedział „Chcemy, by w przyszłości Najświętsza Dziewica Maryja była przez to pełne miłości wezwanie jeszcze bardziej przez lud chrześcijański czczona i przyzywana.”

Jakie są

szczególne prośby Maryji?

1. Każdy 13 dzień miesiąca ma być obchodzony jako Dzień Maryjny. Przez 12 poprzedzających dni należy przygotowywać się do niego modlitwą.

2. 13 lipca ma być dniem poświęconym czci „Róży Duchownej”.

3. Co roku 8 grudnia w południe (godz. 12-13) ma być obchodzona „Godzina Łaski dla świata”. „Jeśli ktoś nie może odwiedzić kościoła, to niech się modli w południe w domu, a wówczas otrzyma te łaski za Moim pośrednictwem”.

4. Każdego roku dzień 13 paź-

dziennika powinien być obchodzony jako „Światowy Dzień Komunii Św. Wynagradzających”.

5. Organizowanie procesji pokutnych do źródła w Fontanelle oraz podejmowanie modlitwy, pokuty, dzieł wynagradzających.

6. „Fontanelle ma się stać pochodnią płonącej wiary, modlitwy i wynagrodzenia”.

Co obiecuje Matka Boża?

1. Więcej powołań i gorętsze, głębsze dążenie do świętości wśród księży i osób duchownych; mniej straconych i zdradzonych powołań.

2. Świętość powołania i przebogate łaski dla osób poświęconych Bogu. Powrót do pierwotnego ducha ich świętych założycieli.

3. Liczne nawrócenia wielkich i zatwardziałych grzeszników, a także osób poświęconych Bogu, którzy od Niego odeszli.

4. Opiekę macierzyńską i obfite łaski dla ludzi, a szczególnie nadziei wiecznej szczęśliwości.

5. Cudowną moc leczniczą dla źródła w Fontanelle, zarówno dla ciała, jak i dla duszy. „Niech chorzy przychodzą do tego źródła, a z nimi wiele Moich dzieci”.

6. Montichiari stanie się miejscem, z którego promieniować będzie mistyczne światło na cały świat”.

7. „Jednakże najbardziej oczywistym cudem będzie powrót dzieci do prawdziwej wiary, do prawdziwej miłości Pana! Potem nastąpią: nowe pojednanie i pokój dla całego świata”.

Jak doszło do idei pielgrzymowania figury Matki Bożej?

Gdy Matka Boża pocieszając Pierinę w jej smutku, z powodu przeciwdziałania niektórych ludzi wobec życzeń Maryi oraz z powodu kłamliwych ulotek, mówiła podczas widzenia 8.8.1974 r.: „Już się w tę sprawę włączyłam!” „Przemówiłam ukochanym dzieciom do serca i dodałam odwagi, aby na nowo stały się posłańcami mojej miłości, apostołami miłości bliźniego”, nie wszyscy od razu wiedzieli, o co chodzi. Z biegiem czasu stawało się to coraz jaśniejsze, że chodziło o „figurę pielgrzymującą”.

Ks. Weigl odwiedził w sierpniu 1974 r. rodzinę Gajo Porathoner w St. Ulrich (Drudnertal koło Rozen). Ojciec

tej rodziny Gajo Porathoner już w roku 1950 sporządził piękną statuetkę „Róży Mistycznej” na prośbę ks. Franciszka Rossi, ówczesnego proboszcza w Montichiari. Ta pierwsza figura stoi do dziś przed pierwszym ołtarzem bocznym z prawej strony w katedrze Monti-chiari i jest otaczana czcią przez wielu pobożnych pielgrzymów. Później jego syn Ulrich sporządził drugą — dwumetrowej wysokości figurę Róży Duchownej, która w roku 1966 została umieszczona w Fontanelle i również doznaje wielkiej czci.

W St. Ulrich mieszkała potem nadal żona zmarłego rzeźbiarza, Katarzyna Porathoner oraz jej dwanaścioro dzieci, w tym sześciu rzeźbiarzy. Wspólnie z ks. Weiglem ułożono plan, aby wyrzeźbić nową figurę „ROSA MYSTICA”, która będzie zanoszona do klasztorów i rodzin, jako figura pielgrzymująca, aby wielu przedkładało w modlitwie swoje prośby i modliło się za Jej sprawę. Gdy przedłożono ten projekt Pierinie, była nim zachwycona. Na podstawie jej opisu dotyczącego wyglądu Matki Bożej, syn Herbert, sporządził nowy posąg „Madonny Pielgrzymującej” o wysokości 1,26 m, z trzema różami na sercu. W listopadzie 1974 r. przeniesiono go do kaplicy domowej Pieriny w Montichiari, aby poświęcić go na tym miejscu, gdzie ostatnimi czasy ukazywała się Matka Boża.

Rankiem 5.11.1974 r. w czasie modlitw Pierina usłyszała wyraźnie głos Matki Bożej:

„Gdziekolwiek przebywam, przynoszę łaski Boże”.

Rozpoznała ten jedyny, ponad wszystko piękny i uszczęśliwiający, cudowny głos Maryi, ponad który nic piękniejszego nie ma na świecie — jak mówiła bez wszelkich wątpliwości, choć Osoby Matki Bożej nie widziała. „Jestem, absolutnie pewna, że to była rzeczywiście Matka Boża i że te słowa wypowiedziała: — zapewniła Pierina. Odtąd Matka Boża w znaku pielgrzymującej figury wędruje poprzez klasztory i domy, gdzie ludzie modlą się dniem, i nocą.

Jako pierwszy przyjął Ją na jedną noc klasztor żeński w południowym Tyrolu, gdzie już od 6 lat nie było żadnych powołań. Krótko po pobycie Matki Bożej (i nowennie) zgłosiły się

6.01.1975 r. dwie kandydatki, a na Boże Ciało — trzecia. Dla sióstr był to oczywisty dowód wysłuchania ich próśb. 8 grudnia 1974 r. Pierina miała u siebie drugą pielgrzymującą figurę. Tego ranka zjawiała się znów Matka Boża. Pierina ujrzała niebiańskie światło i ponownie usłyszała głos Matki Bożej:

„Pierino, powiedz wszystkim moim dzieciom, aby się modliły. Powiedz, że Ja rzeczywiście jestem obecna i wszystkim rozdzielam łaski Boga. Powiedz, aby podczas pielgrzymowania do Mnie wzywano specjalnie św. Rafała. Osobiście przybędę z łaskami niebios”.

Św. Rafał to patron uzdrowień, pociechy i obrony przed atakami demonów)

8 grudnia, podczas „Godziny Łaski” kapliczka Pieriny była przepelniona pielgrzymami. Wielu czekało w ogrodzie, aby przynajmniej na chwilę wejść do kaplicy. Krótko po godzinie 12.00 zjawiała się Matka Boża. Widziała ją jedynie Pierina. Otaczali Ją aniołowie. Widziała ich w kaplicy i w ogrodzie. Wielbili Boga i czcili radośnie swą Panią i Królową. Wizja trwała około 20 minut.

2.02.1975 r., kiedy czcimy Matkę Bożą Gromniczną, przyniesiono do kaplicy Pieriny trzecią i czwartą figurę Madonny Pielgrzymującej. Obie ujrzała Pierina w południe otoczone cudownym światłem, złożonym ze wszystkich kolorów tęczy. W świetle tym ukazała się jej Maryja i rzekła:

„Gdzie przebywam, tam przynoszę ze sobą przebogate łaski od Boga.”

W Białą Niedzielę 6.04.1975 r. przybyły do domu Pieriny po wielu kłopotach, trudach i wysiłkach z powodu lawin jeszcze 2 następne figury, każda o wysokości 1 metra. Jedną, na specjalnym postumencie, w procesji pokutnej niosły kobiety. Niesiono również wspaniałe bukiet kwiatów, przywiezionych przez szwajcarskich pielgrzymów z St. Gallen. W 2 dni po tej pierwszej

Vox Bomiwi

procesji, Matka Boża wspomina o niej z zadowoleniem (objawienie 8.04.1975 r.). Wieczorem w Białą Niedzielę niesiono statwę z Fontanelle, gdzie modlili się przy Niej cały dzień pielgrzymi (przybyli z Włoch) do Pieriny i z powrotem. I owa cudowna tęcza ukazała się ponownie. Obie te figury zostały poświęcone przez pojawienie się Matki Bożej (8.04.75 r.). Jedna z nich wędruje po Austrii, druga zaś pozostała we Włoszech, aby co jakiś czas wracać do Montichiari. Ma ona bowiem u podstawy żelazne śruby, dla umocnienia jej na specjalnych nosidłach na czas procesji pokutnej w Fontanelle, gdy jest dużo pielgrzymów. Matka Boża kładzie duży nacisk na te procesje i przypisuje im wielkie znaczenie.

12 maja 1975 r. przyniesiono dalszych 5 figur do Pieriny. O godzinie 21.00 zjawiła się Matka Boża i powiedziała:

„Przywołuję na te statuy, będące moim obrazem, błogosławieństwo. Gdzie przybędą, tam przyniosę radość, pokój, łaski dla wielu dusz. Pozostają stale blisko was, zapewniając wam Moją macierzyńską opiekę i przynosząc specjalne łaski Pana”.

Następnego dnia około 7.40, 13 maja 1975 r. zjawiła się Matka Boża ponownie i powiedziała:

„Pierino, powiedz wszystkim pielgrzymom, którzy z miłości ku Mnie tu dziś przybędą, że przynoszę im wielkie łaski, ponieważ pocieszyli Serce Mego Boskiego Syna, a także Moje Serce... Niech oba te serca dalej miłują i niech próbują przekazać tę moją macierzyńską miłość możliwie wielu innym dzieciom... Wszystkich kocham i chciałabym ich kiedyś wnieść do nieba, gdzie otrzymają zasłużoną nagrodę i rozradują się wieczną szczęśliwością. Błogosławieństwo Boga niech zawsze pozostaje z nimi, a także moja miłość w ich duszach”.

Wszystkie figury Matki Bożej (14) poświęcone dwoma objawieniami Matki Bożej, wędrują po Austrii i Niemczech.

14.06.1975 r. nadeszło 12 nowych figur (po 70 cm wysokości) do kaplicy Pieriny. Gdy modliła się do Maryi, aby te statuy poświęciła, usłyszała najpierw o godz. 13.25 głos Najświętszej Panny, który odpowiedział na jej prośbę:

„Chętnie... Gdzie tylko przyjdę i będę czczona i kochana przez tak wiele

moich wiernych dzieci, przekażę im wszystkim Łaski Mojego Boskiego Syna Jezusa”.

Gdy krótko po tym poświęcił te 12 figur ksiądz, według rzymskiego rytuału, ukazała się w czasie tych modlitw (godz. 13.50) znów Matka Boża w całej swej niebiańskiej wspaniałości i rzekła:

„Niech błogosławieństwo Boże spłynie na was wszystkich”.

Przy tym objawieniu Pierina stała jak zaczarowana, podobnie jak na początku Objawienia w dniu 3.07.1975 r., aby nie przeszkodzić w niczym czynnościom liturgicznym. Tych 12 figur wędruje przez różne kraje. Jedna z nich przeznaczona została dla Brazylii.

12.07.1975 r. nadeszło 8 nowych figur (po 70 cm wysokości) do kapliczki Pieriny. I tu widoczne było dwukrotnie światło niebiańskie (godz. 18.18-18.44), a głos Matki Najświętszej mówił:

„Jak widzisz, Pierino, jestem tu obecna z łaskami Pana i moją Macierzyńską opieką.”

W tym czasie modliło się wielu pielgrzymów, w tym 2 autobusy pielgrzymów z Allagu.

13 lipca 1975 r. w dniu „Róży Mistycznej” objawiła się Matka Boża krótko po godzinie 6-tej rano w całej niebiańskiej wspaniałości i z radością powiedziała:

„Powiedz wszystkim moim dzieciom, które tu dziś przyjdą, że zsyłam im błogosławieństwo Boga. Jak było dotąd, tak i teraz niech spłynie na moje figury (tu uśmiechnęła się z wielką dobrocią) i na wszystkie inne przedmioty kultu, moje Macierzyńskie błogosławieństwo”.

Także te Madonny Pielgrzymujące wędrują już: są w zagłębiu Ruhry i Pfah (Niemcy), są w Szwajcarii i Austrii. Wszystkie figury były najpierw w Montichiari i wszystkie zostały poświęcone jednym lub kilkoma objawieniami Matki Bożej. Jest to przekonywujący dowód dobroci Matki Najświętszej i wagi, jaką przywiązuje do tego, aby jak najwięcej oddanych Jej dzieci gromadziło się wokół Niej i z Nią się modliło, ponosiło ofiary, czyniło pokutę i zadośćuczynienie dla ratowania świata. Grupy modlitewne wokół Madonny Pielgrzymującej - oto pragnienie miłującego Serca Maryi, najlepszej Matki nieba i ziemi.

W katedrze w Montichiari, a także w Fontanelle i w kapliczce Pieriny Gilli zanoszą się wiele modłów do Matki Bożej - Róży Duchownej (ROSA MYSTICA), wiele prośb do Niej, czyni pokutę, wynagradza. Ilość pielgrzymów wciąż rośnie. Przybywają osoby z Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Francji i innych krajów. Ponoszą wielkie ofiary. Są to prawdziwe pielgrzymki pokutne, w czasie których już w drodze zanoszą się wiele modłów. Do tych, co sami przybyć nie mogą, przychodzi Maryja - sama, jako Madonna Pielgrzymująca - jako misjonarka, prosząca o modlitwę - pokutę, wynagrodzenia - ofiary. Przynosi wiele łask, często cudowną pomoc.

W przemowie dnia 8.10.1975 r. powiedział Ojciec Święty: „Ciężkie czasy w życiu Kościoła były też zawsze równocześnie czasami szczególnie licznych i wielkich charyzmatów”. Objawienia ostatnich lat są tego wymownym dowodem.

26 czerwca 1981 roku kapłani z Kapłańskiego Ruchu Maryjnego z Polski odwiedzili Pierinę Gilli w Fontanelle. Następnie w okólniku tego Ruchu napisali: „Jest to normalna, rozsądna niewiasta, mieszkająca w małym mieście. Nie ma w niej śladu egzaltacji. Przed jej domem stoi piękna figurka Matki Bożej, w domu, w pierwszym pokoju: kaplica z drogą krzyżową. Pomodliliśmy się najpierw, a potem zaczęliśmy rozmowę, aby uzgodnić najważniejszą dla nas rzecz: Co zrobić, by w Polsce też były te figury i aby niosły ze sobą to samo błogosławieństwo, co w Fontanelle. Na ostatnim wieczniku podniosły się głosy, aby zapytać panią Gilli, jak to rozwiązać, gdyż tak wiele zakonów i ludzi pobożnych pragnie takiej figury, a nie możemy jeździć do Fontanelle. Piernina odrzekła: „Przy święceniach biskup nad kapłanami mówił: 'Niech wszystko co poświęcą będzie poświęcone, co pobłogosławią, będzie pobłogosławione'. Nie potrzeba więc jeździć

po to błogosławieństwo figur do Fontanelle, ale ksiądz, który je będzie błogosławił, musi mieć wielką wiarę i prosić Matkę Bożą, by Ona z tymi figurami pielgrzymowała, nawracała ludzi i ich błogosławiła — to Ona to zrobi".

Byliśmy bardzo szczęśliwi z tak prostej i mądrej odpowiedzi. Na drogę otrzymaliśmy obrazki Róży Duchownej z dedykacją od pani Pieriny. Matka Boża działa w sposób cudowny we wszystkich krajach, do których pielgrzymuje. Na przykład w Kolumbii, w miejscowości Carolca, w czasie wizyty Róży Duchownej zostało uleczonych 6 chromych, 1 osoba chora na raka gardła, a 5 osób niewidomych odzyskało wzrok. Na Madagaskarze, w miejscowości Anculuj, ks. Gerard otrzymał od ks. biskupa pochwałę za to, że ma codziennie w kościele tak wielu wiernych, ile inni mają jedynie w niedzielę. On zaś stwierdził: „Ja cudów czynić nie umiem, ale sprowadziłem 6 figurek Róży Duchownej i ona wędrując po domach ludzi nawraca do Boga, a ja tu ich pouczam i udzielam sakramentów".

Inny przykład: w Afryce, w Natal, 5 kwietnia 1981 była straszna powódź. Ocalały te domy, w których mieszkańcy posiadali wizerunki Róży Duchownej, nawet jeśli były małe, papierowe. Było wiele nawróceń. W miejscowości Marianhyła domy z wapna, które normalnie zabierała woda, ocalały, jeśli tylko były w nich obrazki Róży Duchownej. Świadectwo o tym dała na piśmie s. Hermina cps.

Zapamiętajmy więc, że każdy 13 dzień miesiąca powinien być obchodzony jako szczególny Dzień Maryjny. Przez 12 poprzedzających dni powinniśmy się na ten dzień przygotować poprzez modlitwę.

**Różo Duchowna,
błogosławiona jesteś,
o Matko łaski Bożej!**

**Tyś dała całej ludzkości Twego
Boskiego Syna Jezusa Chrystusa,
Sprawcę i Źródło Łaski!**

**Różo Duchowna,
bądź błogosławiona!**

**Twój Boski Syn wyjednał nam
łaskę, umierając na Krzyżu, a Tyś
współdziałała, gdy miecz przenikał
Twoją duszę!**

**Różo Duchowna,
bądź błogosławiona!**

**Ciebie wybrał Ojciec Niebieski
na strażniczkę, pośredniczkę i szar-
farkę wszelkich łask!**

**Różo Duchowna,
Matko nasza!**

**Zwróć swoje miłościwe wejrze-
nie na miliardy ludzi! Prosimy Cię,
wołamy do Ciebie, uciekamy się do
Ciebie! Pozwól nam osiągnąć
wszystkie łaski Boże związane ze
świętym chrztem, świętą spowiedzią
i wszystkimi Sakramentami!**

**Różo Duchowna,
Matko Łaski Bożej!**

**Pomóż nam, abyśmy wszyscy
znaleźli się w domu Ojca Niebie-
skiego, bo wszyscy jesteśmy Twoimi
dziećmi i dziećmi Boga! Wejrzyj
także na moją duszę, tak nędzną i
niegodną wskutek grzechu!**

Różo Duchowna!

**Ty obdarowujesz kogo chcesz,
udzielasz łask kiedy i komu chcesz!
Powierzam się Tobie, przed Tobą**

**otwieram serce. Dozwól, niech
zajaśnieje Twoje światło w mojej
duszy. Niech Twoja macierzyńska
miłość rozpali moje zobojętniałe
serce swą niezmierną i miło-
sierną mocą! Napelnij je Twoją
radością, Twoją pokorą i Twoim
pokojem.**

Różo Duchowna!

**Ty wstawiasz się jako Matka ze
szczególną troską przede wszystkim
za tymi dziećmi, które najbardziej
potrzebują Twojej pomocy. Dlatego
do Ciebie się uciekam we wszyst-
kich moich cielesnych i duchowych
potrzebach! W szczególny sposób
proszę Cię o łaskę [...].**

Różo Duchowna!

**Ty jesteś Matką Jezusa Chry-
stusa i Matką Łaski Bożej! Jesteś
Matką Miłosierdzia i Matką Życia!
Ty jesteś naszą dobrą Matką. W
Tobie jest nasza nadzieja! Ukryj
mnie w Twoim Niepokalanym
Sercu i wysłuchaj. Amen.**

**Różo Duchowna! Módl się
za nami do Jezusa! (3 razy)**

*

**Witaj Królowo, Matko Miło-
sierdzia, życie słodkości i nadzieje
nasza, witaj! Do Ciebie wołamy
wygnańcy synowie Ewy, do Ciebie
wzdychamy jęcząc i płacząc na tym
łez padole.**

**Przeto Orędowniczko nasza, one
miłosierne oczy Twoje na nas
zwróć, a Jezusa błogosławiony
owoc żywota Twojego po tym wy-
gnaniu nam okaż! O łaskawa, o li-
tościwa, o słodka Panno Maryjo.**

**Dozwól mi chwalić Cię, Panno
Święta, i daj moc przeciwko
nieprzyjaciółom Twoim!**